

**Dwa punkty na dwadzieścia cztery przeciwko czwórce. Oba przeciwko Napoli Spallettiego, które zaczęło tonąć. Jest oczywista luka, którą Roma musi wypełnić w stosunku do najlepszych drużyn w lidze, o czym José Mourinho mówił szczerze po porażce z Interem: „Nie możemy kupić Gosensa na ławkę, musimy sprawić, by zawodnicy się rozwijali, młodzi piłkarze jak Zalewski”.**

Wyznanie wydaje się być wskazówką do przyszłych strategii Friedkina, który zainwestował już ponad pół miliarda euro, nie będąc w stanie wprowadzić zespołu z powrotem do Ligi Mistrzów.

W drużynie przyszłego sezonu nie powinno być miejsca dla Jordana Veretout, w tym momencie zdegradowanego przez Mourinho. Dla niego jednak poza zainteresowaniem ze strony Marsylii nie pojawiły się żadne atrakcyjne oferty. Transfer Veretout, który zerwał z relacje z klubem w związku z negocjacjami kontraktu, może jednak przynieść kilkanaście milionów.

Sergio Oliveira, dla którego wydawało się, że operacja wykupu z Porto właśnie się rozpoczęła, nie zostanie wykupiony. Nie wspominając o Maitlandzie-Nilesie, który niczego nie pokazał w Romie i wróci do Arsenalu.

Pozyskanych zostanie co najmniej dwóch, lub trzech graczy na poziomie. Pomysł z Dybalą jest na razie sugestią powiązaną ze zbyt wieloma zmiennymi, które mogą pasować do siebie tylko w trakcie mercato. Pierwszeństwo ma regista. Xhaka powraca do bycia głównym bohaterem Arsenalu i nie może być teraz celem.

Wolny agent Matic, z którym Mourinho pracował już w dwóch różnych zespołach, w wieku 34 lat nie przekonuje klubu. Z drugiej strony podoba się Maxime Lopez z Sassuolo.

Autor: majkel